

Szanowni Państwo Senatorowie,

bardzo doceniam podjęcie inicjatywy ustawodawczej, wykonującej wyrok Trybunału Konstytucyjnego P 20/16. W mojej ocenie projekt jest dobry, natomiast wymaga uzupełnień i uściśleń. O wielu takich zagadnieniach pisały już inne osoby, dlatego ograniczę się do 1 uwagi. Uważam, że art. 1 projektu jest dobry. Pomimo to uważam, że albo w treści ustawy, albo w jej uzasadnieniu należy wyraźnie stwierdzić, że ustawie podlegają nie tylko kobiety, i nie tylko rocznik 1953, ale również 1954, 1955, 1956, 1957- słowem: roczniki późniejsze, których sytuacja co do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, określona przez stosowanie art. 25 ust. 1b, jest obecnie identyczna, jak sytuacja osób z rocznika 1953. Taki postulat wynika z obserwacji dotychczasowych praktyk niektórych oddziałów ZUS i sądów, które interpretowały te same przepisy w różny sposób, zmuszając emerytów do pisania setek odwołań i tułaczki po sądach wszystkich instancji. Sprawa usunięcia negatywnych skutków oddziaływania art. 25 ust. 1b na moją emeryturę (pomniejszenie emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, naruszenie zaufania do państwa praw, działanie prawa wstecz, wprowadzanie zaskoczenia przepisów, nie spotykanych dotąd w polskim systemie emerytalnym) jest dla mnie bardzo ważna. Nie są dla mnie istotne ustne obietnice wyborcze, i hasła wyborcze, obiecujące szczęście. Dla mnie prawdziwym kryterium przy jesiennych wyborach do Parlamentu RP będzie zgodne z Konstytucją RP sprawne i szybkie procedowanie ustawy druk 1175, biorące pod uwagę opinie z konsultacji społecznych, szybkie i sprawne, które doprowadzi do pełnego zakończenia procesu legislacyjnego jeszcze w tej kadencji Parlamentu RP. To jest, w mojej opinii, prawdziwa kampania wyborcza. Każdy senator i poseł, który przez rzetelną i sprawną pracę przyczyni się do stworzenia dobrej ustawy i jej sprawnego uchwalenia, zasługuje, moim zdaniem, na mandat parlamentarzysty w następnej kadencji- niezależnie od barw partyjnych.

Z poważaniem G. K.